Nr. 14 Rok 44

Cena pojedyńcz. egzempl. 12 gr.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnemi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik", „Dobra Gospodyni", „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu złotych 3.90. w Wolnem Mieście Gdańsku 7.50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 6.50 belgów, w Holandji 2.50 guldenów nol., w Niemczech 4.00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6.00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1.50 dol., w innych krajach równowartość 1.50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na środę, 3-go lutego 1937 r.

Jeszcze o Kongresie ludowym

Nadzwyczajny Kongres Stronnictwa Ludowego był zbyt ważnym wydarzeniem w okresie ostatnich czasów, to też ogólnie zainteresowanie Kongresem i uchwałami powziętymi na nim ani na chwilę nie słabnie. To wielkie zainteresowanie jest zresztą zupełnie zrozumiałe. Na tyle bowiem najrozmaitszych wieści i pogłosek puszczanych w świat o rzekomych rozdźwiękach istniejących w Stronnictwie Ludowym, o możliwościach rozłamów nawet, to znowu pogłoski o tendencjach „frontowo-ludowych" panujących w pewnych kołach ludowych, mogły mocno zaniepokoić społeczeństwo, wiedzące i wierzące w to, że bez silnego i zdrowego ruchu ludowego przeciw stawiającego się wszelkim tendencjom dyktatorskim czy to z prawa czy z lewa, nie da się wprowadzić państwa naszego na właściwe drogi uzdrowienia i rozwoju.

Wiedziano że siły utajone tkwiące w masach ludowych, dotychczas potulne i spokojne, zrozumiawszy siłę w sobie tkwiącą decydującą kiedyś odgrywać będą rolę w państwie. To też każdy na swój sposób starał się kusić obóz ludowy, chcąc obóz ten zyskać jako swego conajmniej sojusznika. Kuszono więc zarówno z prawa jak i z lewa, kuszono i ze strony sanacji.

Dla ludzi znających nastroje i wśród szerokich warstw ludowych i wśród władz naczelnych Stron. Ludowego, nastroje panujące na Kongresie i uchwały powzięte nie były żadną niespodzianką. To co był mało lub nie warte odleciało już dawno ze Stronnictwa jak plewy od ziarna, a pogłoski o rozdźwiękach i rozłamach były zwyczajnymi próbami zasiania skłócenia w Stronnictwie. Kuszenie i flirty wszelkie na nic musiały się zdać, bo masy ludowe zbyt dobrze to już dziś czują że same potrafią dokonać tego co w uchwałach i programie swoim postanawiają.

Właśnie kongres nadzwyczajny aż nadto wyraźnie ujawnił to poczucie i zrozumienie własnych sił, aż nadto dobrze ujawnił spoistość i jednolitość ruchu ludowego, wiarę w zwycięstwo i tę spotęgowaną wolę czynu pracego ku realizowaniu haseł Polski ludowej. Jednomyślność cechująca obrady Kongresu jest najlepszym dowodem i gwarantem spoistości ruchu ludowego.

Kongres nadzwyczajny wykazał że myli się mocno pułkownik Miedziński twierdząc że „formy organizacyjne społeczeństwa polskiego uległy dekompozycji, czyli rozkładowi, bo w Stronnictwie Ludowym obserwuje się wręcz przeciwne zjawisko — proces konsolidacji, i wzmacniania sił i coraz to bardziej wzbierającego parcia ku czynnemu realizowaniu haseł i programu ludowego.

„Rok 1920 był rokiem zwycięstwa chłopów nad bolszewikami. Rok 1936 był rokiem konsolidacji sił ludowych, zaś rok 1937 musi być rokiem chłopów" — tak mówił ob. Słysz, znany z okresu Nowosielc na Kongresie przy wręczaniu sztandaru władzom Stronnictwa.

Temu zwycięstwu nie oprą się ani dywersje „kadzichłopskie", ani jakieś nowotwory sztucznie tworzone a oparte na wzorach faszystowsko-hitlerowsko-bebewuerskich. Pochodowi mas chłopskich, tych mas, które są najbardziej państwowe i państwowotwórcze, najbardziej ofiarne i przywiązane do wolności i ziemi, nic się oprzeć nie może.

Gł.

Hitler „wycofał" podpis
na traktacie wersalskim

Z okazji czwartej rocznicy objęcia władzy przez hitlerowców w Niemczech odbyły się w sobotę w całej Rzeszy uroczyste obchody. Wielkie uroczystości odbyły się oczywiście w Berlinie.

Również z okazji tej odbyło się posiedzenie Richstagu, gdzie kanclerz Hitler wygłosił wielką mowę programową.

Pierwsza część mowy kanclerza poświęcona była sprawom wewnętrznym Rzeszy.

Przechodząc do zagadnień związanych z polityką zagraniczną, kanclerz wskazał, że w tej dziedzinie rewolucja narodowo-socjalistyczna dokonała największego cudu w swej działalności.

LIKWIDACJA TRAKTATU WERSALSKIEGO

Zamykając ten proces, czuję się dziś w obowiązku oświadczyć:

1) przywrócenie równouprawnienia Niemiec było wydarzeniem, dotyczącym całkowicie i wyłącznie tylko Niemiec. Nie odebraliśmy przez to jednak nic żadnemu narodowi, żadnemu narodowi nie wyrządziliśmy krzywdy.

2) Oznajmiam, że działając w duchu przywrócenia równouprawnienia Niemiec, zmienię datychczasowy charakter (statut prawny) niemieckich kolei państwowych i Banku Rzeszy, podporządkowując go całkowicie suwerenności rządu i Rzeszy.

3) Oświadczam niniejszym, że przez to zlikwidowana została w naturalny sposób ta część traktatu wersalskiego, która pozbawiła naród nasz równouprawnienia i spychała go na poziom narodów drugorzędnych.

4) Przede wszystkim jednak wycofuję niniejszym jak najuroczyściej podpis Niemiec pod owym wymuszonym wówczas od słabego rządu, wbrew jego wewnętrznemu przekonaniu, oświadczeniem, jakoby Niemcy ponosiły winę za wojnę światową.

Do powyższych oświadczeń dodać jeszcze pragnę kilka słów, a mianowicie, że zamykają one okres t. zw. zaskoczeń (überraschungen).

Jako państwo równouprawnione, będą Niemcy współpracować lojalnie w rozwikłaniu problemów nękających nas i inne narody.

Wykonanie 13-cie wyroków śmierci w Moskwie

W sobotę nad ranem zapadł w Moskwie wyrok w procesie — Radka i towarzyszy, na mocy którego Radek, Sokolnikow i Arnold skazani zostali każdy na 10 lat więzienia, oskarżony Stroiłow na 8lat, a reszta z Piatakowem na czele i b. komisarzem komunikacji Serebriakowem na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wiadamość o treści wyroku stawia nas wobec nowej zagadki. Ci z oskarżonych, którzy wyrazili skruchę, jak na przykład Piatakow graniczącą z upodleniem, skazani zostali na śmierć. Tymczasem Radek, który, bodaj jedyny w czasie całego procesu, zachował się względnie odważnie, otrzymał stosunkowo łagodny wymiar kary.

Pewna osoba, która przed dwoma dniami powróciła z Moskwy, tłumaczy niezwykłe zachowanie się Radka tym, że pozostawił on zagranicą, w rękach zaufanych osób, pewne dokumenty wielkiej wagi, kompromitujące zarówno rząd sowiecki, jak i niektóre osoby, zajmujące wysokie stanowiska w hierarchii sowieckiej.

Przed rozpoczęciem procesu Radek miał zawiadomić Stalina o posiadaniu tych dokumentów i o tym że w razie skazania go na śmierć i wykonania egzekucji, dokumenty te będą ogłoszone w prasie zagranicznej.

ODRZUCENIE PROŚBY O ŁASKĘ.

Skazani na śmierć, natychmiast po ogłoszeniu wyroku zwrócili się do CIK-a (Centralny Komitet Wykonawczy związku rad republik sowieckich) z prośbą o ułaskawienie. Prezydium CIK-a odrzuciło podanie o łaskę, wobec tego wyrok na osobach trzynastu skazanych został wykonany w poniedziałek 1 bm. w godzinach rannych.

Ważna narada na Zamku

We czwartek odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie narada, w której wzięli udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Śmigły-Rydz, p. premier gen. Sławoj-Składkowski, p. wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski. O naradzie tej w godzinach popołudniowych został wydany oficjalny krótki komunikat, który jednak nie zawiera jakichkolwiek bliższych szczegółów.

W warszawskich kołach politycznych, jak i parlamentarnych do narady tej przywiązuje sie bardzo duże znaczenie, w pewnych zaś ugrupowaniach politycznych naradę łączy się z bliskim terminem ogłoszenia programu nowego obozu politycznego, pułk. Adama Koca.

Należy nadmienić, iż narada na Zamku trwała czas dłuższy.

Burze śnieżne nad Polską

W ubiegły piątek i sobotę nad południowymi województwami Polski tj. nad Małopolską, woj. śląskim, kieleckim i lubelskim, przeszły silne burze śnieżne, które spowodowały kilkagodzinne opóźnienie w kursowaniu pociągów, zaś komunikacja autobusowa została zupełnie wstrzymana. Po oczyszczeniu szos komunikację autobusową wznowiono.

Mróz nadal trzyma w całym kraju bardzo silny.

Rezolucje

zgłoszone przez delegatów

i uchwalone na Nadzwyczajnym Kongresie S. L. w dn. 17 stycznia b. r.

I

Kongres wzywa władze Stronnictwa do zastosowania

II

Kongres Stron. Ludow. obradujący w dn. 17 stycznia 1937 w Warszawie postanawia: 1) Poleca się Naczelnemu Kimitetowi Wykonawczemu rozważanie możliwości zwołania Zjazdu wszystkich chłopów do Warszawy. Celem Zjazdu ma być zadokumentowanie:

1) Niezłomnej woli wszystkich chłopów w dążeniu do pełnej demokratyzacji ustroju Polski zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczo - społecznej.

2)

3)

4)

Termin zwołania Zjazdu pozostawia się do ustalenia Naczelnemu Komitetowi Wykonawczemu w zależności od sytuacji pilityczej.

III

Kongres protestuje przeciwko

Kongres zwraca, N. K. W. na konieczność

Kongres protestuje również przeciw

IV

V

Kongres stwierdza że tworzone w miastach organizacje inteligencji pochodzenia chłopskiego winny być wyraźnie związane z organizacjami ruchu ludowego — to jest ze Stronnictwem Ludowym i Związkiem Mołdzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej. Wszystkie inne organizacje są świadomą lub podświadomą dywersją dla ruchu ludowego. Kongres wzywa inteligencję pochodzenia chłopskiego aby wyraźnie i otwarcie stawała do pracy w organizacjach ruchu ludowego.

V

Nadzyczajny Kongres Stronnictwa Ludowego potępia praktyki

VII

Kongres stwierdza, że członkiem Strennictwa Ludowego może być tylko jednostka całkowicie niezależna i nieskrępowana w swym sumieniu przez jakiekolwiek organizacje tajne lub jawne. Kongres oświadcza, że Stronnictwo Ludowe najkategoryczniej wystąpi i jaknajostrzej oprze się wszelkim usiłowaniom wrogich agentur usiłujących wciągnąć chłopów w orbite wrogich Ludowi, a szkodliwych dla interesów narodu celów politycznych i gospodarczych.

VIII

Kongres Nadzwyczajny S. L. doceniając znaczenie Uniwersytetów Ludowych dla ruchu ludowego apeluje, aby wszyscy członkowie Etronnictwa Ludowego zapisali się na członków udziałowców Spółdzielni Uniwersytetów Ludowych, jako niezależnej placówki wychowawczej młodzieży wiejskiej.

Oprócz tych zapadły rezolucje dotyczące spraw gospodarczych, między innymi a) protestująca przeciw podwyższaniu przez rząd ceny drzewa zarówno opałowego jak budowlanego; podwyżka ta, nieuzasadniona żadnemi względami gospodarczymi uniemożliwia rozbudowę wsi i czyni niedostępnem dla niej drzewo opałowe podczas zimy; b) domagająca się skreślenie długów powstałych w czasach dobrej konjuktury; c) wstrzymania egzekucji od setek od zaległych długów; d) obniżenia kosztów egzekucyjnych, które rujnują chłopów; e) ograniczenia przymusu notarjalnego; f) rozparcelowania ordynacyj ziemskich pomiędzy chłopów oraz zrównania cen produktów przemysłowych z rolnymi.

Tylko 5000 synów chłopskich

na wyższych uczelniach

Zadaniem szkół akademickich jest dbać o rozwój nauki i przygotowywać kadry fachowców z wyższym wykształceniem.

Preliminarz budżetowy na rok 1937/38 przewiduje w dziale wydatków, związanych z „nauką i szkolnictwem akademickim" kwotę złotych 27,233,800. Na cele tego szkolnictwa przeznaczona została nadto suma 8,120.00 zł., która zostanie uzyskana z opłat czesnego stud. Jeżeli zważyć, że mamy w Polsce 24 uczelnie wyższe, wymienione sumy nie mogą być uważane za wysokie nawet jeśli chodzi o realizację pierwszej części zadania tych uczelni, tj. aktywnego przyczyniania się do rozwoju nauki polskiej.

Fakt, że poszczególne katedry u nas „wychowały" całkiem znikomą ilość docentów, świadczy dowodnie o słuszności powyższego twierdzenia. Do wyłącznego poświęcenia się pracy naukowej, zniechęca także młode siły znikomość pensyj asystenckich, które nie sięgają często 200 zł. W tych warunkach nie może być mowy o prawdziwym rozwoju nauki, który jest przecież nierozerwalnie związany z rozwojem i upowszechnieniem oświaty.

Przygotowanie kadr fachowców z akademickim wykształceniem stanowi w niemniejszym stopniu zagadnienie ogólno-społeczne. Jako podstawowa kwestia wyłania się tu problem rekrutacji. W świetle wysokości opłat studenckich i globalnej sumy stypendiów przeznaczanych corocznie z budżetu Ministerstwa W.R. i O.P., problem ten przedstawia się wręcz tragicznie. Państwowe stypendia akademickie wynoszą w ostatnim preliminarzu 1,665.000 zł. Ponieważ obecnie studiuje na wyższych uczelniach Polski blisko 50.000 **osób, nie trudno zrozumieć, że te półtora przeszło miliona złotych jest kroplą w morzu istotnych potrzeb akademickiego społeczeństwa.** Stypendia bowiem innych związków publiczno-prawnych a także instytucyj i osób prywatnych, stanowią zaledwie nikły procent stypendiów państwowych.

Ponieważ zaś opłaty akademickie obciążają przeciętnie każdego słuchacza wyższej uczelni w Polsce **suma około 170 złotych**, zrozumiałym staje się fakt, że synowie najbiedniejszej włościańskiej warstwy narodu są najmniej licznie reprezentowani na naszych uniwersytetach, politechnikach i wszechnicach wszelkiego typu.

Wedle danych Małego Rocznika Statystycznego za rok 1936 zaledwie 5000 studentów jest synami i córkami chłopskimi. Synów rzemieślników na wyższych uczelniach mamy około 2½ tysiąca, zaś dzieci warstwy robotniczej mniej jeszcze niż chłopskiej.

Problem rekrutacji społecznej studentów jest dziś bodaj najbardziej palącym zagadnieniem z pośród wszystkich, związanych ze szkolnictwem wyższym w Polsce. Tembardziej, że tylko „dolne" warstwy społeczne, a więc wieś dostarcza na Uniwersytet najzdolniejsze jednostki. Dzisiejsze warunki gospodarcze wsi wykluczają wprost kształcenie się chłopów. Może to jednak bardzo źle się skończyć i w nauce i w życiu, bo może dojść do zjałowienia życia intelektualnego względnie nawet jego zdegenerowania.

Dopuście wieś do szkoły.

— to najbardziej i dzisiaj i na przyszłość ważne zagadnienie.

*

Zakończenie procesu

trockistów moskiewskich

Proces 17-tu trockistów z Radkiem i Piatakowem na czele, toczący się przed trybunałem wojskowym najwyższego sądu sowieckiego, zbliża się ku końcowi. Tak jak to było do przewidzenia wszyscy oskarżeni przyznali się do winy utworzenia tajnej organizacji mającej na celu walkę z systemem polityki gospodarczej przez sowieckiego dyktatora Stalina.

Po zeznaniach oskarżonych zabrał głos generalny prokurator Związku Sowieckiego, Wyszyński, żądając kary śmierci dla wszystkich oskarżonych. Oświadczył on: Ustawa żąda w wypadku dowiedzenia winy kary śmierci przez rozstrzelanie, i kara ta może być zmieniona tylko przy zaistnieniu tylko okoliczności łagodzących.

Wszyscy oskarżeni wykazali nadzwyczajną siłę charakteru, przyjmując wniosek Wyszyńskiego z całym spokojem. Na sali sądu wniosek prokuratora Wyszyńskieko spotkał się z głośnym aplauzem zebranej tam publiczności. W mowie swej Wyszyński upatrzył sobie Radka za cel swych najzaciekleszych ataków. Prokurator generalny zakończył swą mowę zwrotem w kierunku oskarżonego Radka treści następującej: „Prawo sowieckie wie, jak ma traktować takich zdrajców, jak wy Sądziliście, iż uratujecie własną skórę, denuncjując swych zbrodniczych kolegów. Denuncjacja ta zwraca się obecnie przeciwko wam.

ZAPOWIEDŹ DALSZYCH PROCESÓW

Z Moskwy donoszą: Podobnie jak to miało miejsce przy procesie Zinowiewa i Kamieniewa, tak i obecnie władze sowieckie liczą się z faktem, że zeznanie oskarżonych z Radkiem i Piatakowem na czele dostarcza dostateczną ilość obciążającego materiału do przeprowadzenia dalszych aresztowań, a tym samym zorganizowania nowego procesu.

Jak wiadomo, dalszy z kolei proces trockistów ma się odbyć w kwietniu, jednakowoż, jak słychać, należy się spodziewać jeszcze kilku wielkich rozpraw sądowych przeciwko „wrogom ZSSR".

KATASTROFY KOLEJOWE ZAPISANO NA KONTO TROCKISTÓW

Władze komisariatu dla spraw komunikacji, na czele którego stoi jeden z najbliższych współpracowników Stalina, Kaganowicz, postanowiły zużytkować proces trockistów, jako moment do przerzucenia odpowiedzialności za katastrofy kolejowe na wywrotowców trockistów. Jak wiadomo, w roku 1934 na terenie ZSSR miało miejsce 1500 katastrof i wypadków kolejowych, które pociągnęły za sobą olbrzymie straty dla państwa i utratę życia wielu osób.

W roku 1935 ilość katastrof kolejowych wzrosła do 2000. Były one wynikiem w większości wypadków niedbalstwa i opieszałości personelu kolejowego. Chcąc jednakże za jednym zamachem oczyścić aparat kolejnictwa od zarzuconych mu przestępstw, z drugiej zaś strony jeszcze bardziej obciążyć oskarżonych w procesie moskiewskim, „Politbiuro" poleciło włączyć do aktu oskarżenia przeciwko grupie zwolenników Trockiego sprawę o spowodowanie zbrodniczych sabotaży kolejowych.

Oświadczenie Polski i Gdańska

w sprawie stosunków wzajemnych

W związku z oświadczeniem Senatu Wolnego Miasta Gdańska o nienaruszalności wszystkich traktatowych uprawnień Polski w Gdańsku, złożonym do raportu przedłożonego Radzie Ligi Narodów, senat gdański złożył na ręce Komisarza Generalnego Rzeczpospolitej Polskiej w Gdańsku następującą deklarację pisemną:

„Senat Wolnego Miasta Gdańska potwierdza ponownie swą gotowość uszanowania wszystkich traktatowych i umownych praw Polski, natury politycznej i gospodarczej, a w szczególności nienaruszania praw polskich w ustawodawstwie gdańskim, jako też w stosowaniu tego ustawodawstwa przez gdańskie władze administracyjne i gdańskie sądy. Senat zbada także, czy nie będzie możliwe znaleźć dalsze środki i sposoby dla zapewnienia ochrony interesów polskiej ludności i polskich kół gospodarczych na obszarze Wolnego Miasta Gdańska.

Jeżeli mimo to rząd polski byłby zdania, że którekolwiek z praw Polski doznają lub mogą doznać uszczerbku przez wewnętrzne zarządzenia Senatu gdańskiego, to Senat gdański na życzenie rządu polskiego będzie zawsze gotów przystąpić do rokowań i wszędzie tam, gdzie zażalenia polskie okażą się uzasadnione — ograniczenia praw polskich usunąć".

Ze swej strony rząd polski złożył oświadczenie następującej treści:

„Rząd polski podkreśla ponownie swą gotowość uszanowania i nienaruszania stosunków gospodarczych i prawnych, wypływających ze statutu Wolnego Miasta i obowiązujących umów".

*

Dyskusja nad budżetem państwowym

Budżet ministerstwa rolnictwa referował na komisji budżetowej sejmu poseł Kamiński. Omówił on sprawę gospodarki lasów państwowych zaznaczając że wpłata z gospodarki leśnej do skarbu państwa wynosi 22.700 tysięcy zł., sprawę reformy rolnej, zaznaczając że do końca 1936 r. rozparcelowano w Polsce 3.002.914 ha roli, i sprawę oddłużenia w rolnictwie.

Następnie zabrał głos min. Poniatowski omawiając poszczególne działy gospodarki rolnej w Polsce oświadczając, że Polska niewzruszenie stoi na stanowisku indywidualnego warsztatu rolnego, stawiając na nierozerwalną więź człowieka z ziemią.

Mówił też w obronie drewnianego budownictwa osadniczego.

Ogólna ilość zabudowanych osad — mówił min. Poniatowski — z roku na rok wzrasta. W r. 1935 wynosi 806, a w 1936 — 1068. W roku przyszłym projektuje się zabudowę w rozmiarach jeszcze zwiększonych, bo około 1500 osad. To są zabiegi, które stanowią jedną z najpoważniejszych naszych pozycji wydatkowych. W 1935 r. wydano 5.600.000 zł. na zabudowanie tych osad i dokonano zabudowy 806 osad. Gdybyśmy hołdowali zabudowie murowanej moglibyśmy zabudować tylko 650 osad.

Im skromniejszy posiadamy obszar ziemi przeznaczonej do parcelacji tym i obszar osad wydzielanych musi być bardziej bliski do rozmiaru samowystarczalnego. Dla Pomorza przeciętna wielkość samodzielnych działek przy parcelacji rządowej, za cały okres akcji parcelacyjnej, wynosi 13,6 ha, dla Poznańskiego — 12,2 ha. Rozmiary działek zostały sprowadzone ostatnio do 10—12 ha, jako przeciętnej, co oczywiście nie wyklucza, że w poszczególnych warunkach złej ziemi, rozmiar ten jest znacznie większy.

Po obszernej dyskusji w czasie której zabierało głos wielu posłów. Między innymi poseł Bakon mówił co następuje:

POLSKA JEST NA WSI

Jeżeli ktoś chce szukać Polski, to znajdzie ją nie na Marszałkowskiej w Warszawie, lecz na wsi. Tam trzeba szukać natchnienia polskiej kultury i pierwiastków narodowych. Przecież nazywamy się Polską od naszych pól, od naszej roli. Dlatego w pracy państwowej o warsztatach i ludności polskiej zapominać nie można.

CHŁOP SŁUŻY ZIEMI

Cechą jego nie jest gospodarka kapitalistyczna, która charakteryzuje nastawienie na zysk. Stosunek chłopa polskiego do ziemi ma charakter służebny. Chłop ziemi służy, a nie kalkuluje Każde zaniedbanie w pracy nad tą ziemią boli go serdecznie. Ten stosunek chłopa do ziemi trzeba respektować i trzeba z niego wyciągnąć należyte wnioski, szczególnie w dziedzinie parcelacji. Wielkie latyfundia nie mogą dziś gospodarować racjonalnie. Ziemię więc trzeba oddać tym, co będą jej służyć, a nie eksploatować.

Cały szereg drobnych może, ale ważkich utrudnień w gospodarowaniu tą ziemią odstręcza chłopa od Państwa.

Po dyskusji zabrał jeszcze raz głos min Poniatowski odpowiadając na zapytania i zarzuty posłów. W sprawie rozdrabniania gospodarstw rolnych min. Poniatowski powiedział co następuje:

Jestem wyrazicielem tego mniemania. że dopóki istnieją dotychczasowe warunki, niemożność odpływu dostatecznej ilości rodzin do miast i przemysłu musi istnieć fakt dalszego drobnienia. Z tym faktem sobie nie poradzimy, aż chłonność rozwijającego się przemysłu wzrośnie.

ŻYDZI NADAL WYZYSKUJĄ WIEŚ.

Jako gość, gdyż do komisji nie należy, zabrała głos posłanka Prystorowa, stwierdzając, że samo zniesienie, czy ograniczenie uboju rytualnego rynku mięsnego nie uzdrowi. Poza wydaniem szeregu przepisów formalnych nie wiele na tym odcinku zrobiono. a wieś jest nadal wyzyskiwana i w handlu mięsem panuje chaos. Żydzi dalej mięsem handlują, sprzedając mięso zarówno koszerne i trefne, a w praktyce sabotują ustawę i przepisy wykonawcze.

Mówczyni w zakończeniu zgłasza rezolucję wzywającą rząd do jaknajszybszego wprowadzenia w życie ustawy o zakazie uboju rytualnego, oraz o ścisłą kontrolę wykonywania tej ustawy.

Po dyskusji budżet min. rolnictwa przyjęto z kilkoma poprawkami.

DOPISYWANIE ODSETEK DO KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

PKO

Posiadacze książeczek oszczędnościowych PKO proszeni są o złożenie ich w urzędach pocztowych i kasach P K O celem dopisania odsetek za rok 1936 w następujących terminach:

Od 1 do 15 lutego od Nr. 500.000 do Nr. 1.000.000 bez litery
„ 16 „ 28 „ od Nr. 1—C „ „ 900.000-C
„ 1 „ 15 marca z literą . . . . . D
„ 16 „ 31 „ z literami . . . . . F i H
„ 1 „ 15 kwietnia . . . . . J i K
„ 16 „ 30 „ . . . . . L i N

Zwrot książeczek nastąpi w miejscu złożenia najpóźniej w ciągu 7-miu dni.

Odsetki dopisuje się do kapitału w dniu 31-go grudnia a oprocentowuje od dnia 1-go stycznia następnego roku, łącznie z kapitałem, niezależnie od terminu wpisania ich do książeczki oszczędnościowej.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 1 lutego 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	27,50—28,00	26,75—27,00	26,75—27,00	26,75—27,00
Żyto	21,75—23 00	22,50—22,75	22,25—22,50	22,75—23,00
Jęczmień	22 00—24,25	21,75—25,00	22,00—22,50	21,75—23,75
Jęczmień brow.	25,75—27,00	26 00—27,00	—,— —,—	25 25—26,75
Owies	19,00—19,75	19,25—19,75	19,00—20,00	19,25—19,50
Mąka pszen. 65%	39,00—40,00	40,00—40,50	—,— —,—	—,— —,—
Mąka żytnia 65%	31,75—32 75	31,75—32 25	32,75—33,00	—,— —,—
Otręby pszenne	15,25—15,75	15,50—16,25	15,00—15,50	16 00—16 50
Otręby żytnie	14,25—14,50	16,00—16,50	15,00—15,50	16,25—16 50
Rzepak	50,50—51,50	53,00—54,00	49,50—50,50	50,00—51 00
Groch polny	21,50—22,50	—,— —,—	—,— —,—	20,00—21,00
Groch Wiktorja	26,00—28,00	20,00—23,50	28,00—32,00	21,00—25,00
Kuchy rzepak.	18,50—19,00	19,00—19,25	—,— —,—	19,50—20,00
Kuchy lniane	23 00—23,50	23,75—24,00	—,— —,—	24 00—24 50
Ziemniaki jad.	3,50— 4,00	—,— —,—	—,— —,—	3,50— 4 00
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	2,00— 2,25	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	2,75— 3,00	—,— —,—	3,25 3 50
Siano luźne	—,— —,—	4,30— 4,80	6,50— 7,00	4,00— 5,00
Siano prasow.	—,— —,—	4,95— 5,45	—,— —,—	—,— —,—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37,10; Praga 27,72; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 22,44

Wartość dolara: 5,29 :—: **Wartość gramu złota:** 5,92

Kto się o Stron. Ludowe troszczy daje na „Fundusz Chłopski"

(75

Głowy zawsze spuszczone, oczki skromnie wbite w ziemię, a szpiegują nas wszystkich niczem szpicle. Tfu, psiakrew! — z niezwykłym kunsztem splunął przez zęby i burknął: — żeby ich cholera wydusiła! Czuję się jak węgorz, wyjęty z wody i rzucony do piasku!...

Zbliżył się mister Middleton.

Szronowski skinął głową i razem z nim skierował się zpowrotem do bramy klasztornej.

Gdy się znaleźli pod niskiem sklepieniem przejścia przez pierścień budynków, oddzielających zewnętrzny budynek od wewnętrznego, mister Middleton obejrzał się i stwierdził ze zdumieniem, że Polak, który kroczył nieco wtyle, raptem znikł.

Szronowski wyzyskał moment, o którym wspominał Grobliczowi, wyślizgnął się bezgłośnie do bocznego korytarza i za najbliższym występem ściany zaszył się w kąt.

Stojąc nieruchomo w ciemności, która go z początku oślepiła, słyszał zdziwiony głos Anglika, nawołującym go po imieniu, potem szybkie oddalające się kroki.

Wyczekał kilka chwil, zanim wzrok się oswoił z ciemnością, i zaczął ostrożnie i powoli posuwać się naprzód.

Korytarze miały dużo rozgałęzień, przecinały się wzajemnie, niektóre się kończyły ślepą ścianą.

Szedł na chybił trafił, ale nie odczuwał żadnej obawy. Co mu się mogło stać? W razie czego wytłumaczyłby, że zabłądził.

Moment był uchwycony dobrze, ponieważ uroczysta ceremonja przyjęcia cudzoziemców przez opata ściągnęła większość mnichów na wewnętrzny dziedziniec.

W innym razie nie uszedłby daleko, gdyż po tych właśnie korytarzach stale się krzątali bracia niższych stopni. Teraz jakby wymarły.

Narazie nie wyobrażał sobie, jak się wydostanie z labiryntu, ale tem się nie przejmował zbytnio.

W tej chwili myślał tylko o Krystynie Gronieckiej.

Wyczuwał jej obecność, wierzył, że się ukryła w olbrzymim, pogmatwanym komplecie budynków, lub poprostu została tam uwięziona na czas pobytu cudzoziemców.

Kilka razy na skrzyżowaniach korytarzy dojrzał w oddali alumnów i zakonników. Wówczas wciskał się ostrożnie do pobliskiej niszy i czekał z zapartym oddechem, aż sylwetki się rozpływą w gęstym mroku.

Do tej pory nikt go nie zauważył, lecz i on sam nie spostrzegł najdrobniejszego szczegółu, który naprowadziłby na ślad Gronieckiej, lub przynajmniej wskazał na jej obecność.

Zaglądał do stojących otworem pustych cel, przypominających średniowieczne lochy więzienne.

Skradając się na palcach, przeszedł przez wielką salę, w której powietrze było przesycone ciężkim zapachem wilgoci i pleśni. Wzdłuż ścian ciągnęły się głębokie nisze, wypełnione dziesiątkami tysięcy ksiąg i rękopisów.

Archiwum Rongbuku.

Na terenach klęskowej powodzi w Ameryce

Liczba bezdomnych w obszarach nawiedzionych katastrofą powodzi w Stanach Zjednoczonych dochodzi już do 900.000 Szkody wyrządzone przez powódź oceniane są na przeszło 400 milionów dolarów. Wśród bezdomnych szerzą się epidemie, które pochłaniają coraz to nowe ofiary. Dyrektor wydziału zdrowia w Louisville w stanie Kentucky podaje, że w samym okręgu Louisville liczba zmarłych z powodu chorób oraz zatopionych wynosi około 1000.

W niektórych okolicach objętych powodzią zauważono nieznaczne obniżenie się poziomu wody na rzece Ohio. Kulminacyjny punkt przyboru wody w dolnym biegu Mississippi oczekiwany jest dopiero w niedzielę. Jak oblicza kierownictwo akcji ratunkowej w dolinie Ohio prace jakie rozpoczną się po opadnięciu wód nad usuwaniem gruzów i naprawianiem szkód potrwają kilka miesięcy.

W miejscach gdzie powódź nie dotarła jeszcze tysiące robotników gorączkowo pracuje przy podwyższeniu i umacnianiu tam i śluz nadbrzeżnych. Zbudowano w pośpiechu liczne baraki celem umieszczenia 500.000 uchodźców. Czerwony Krzyż oraz władze wojskowe przedsięwzięły konieczne środki celem ewakuacji ludności, zamieszkującej w dolnym biegu Mississippi. Drogi doliny Mississippi mają wygląd kotłującego się obozu. Niezliczone szeregi uchodźców zdążają na wozach ciężarowych furmankach chłopskich wszelkiego rodzaju lub konno, by w porę dotrzeć do miejsca bezpiecznego.

Według ostanich doniesień liczba zmarłych w Louisville wynosi 230 osób; z których większość padła ofiarą epidemii. W liczbie tej uwzględniono jedynie wypadki zgonów stwierdzonych w samym mieście Z powodu przerwania komunikacji z osiedlami podmiejskimi nie można było dotychczas ustalić liczby zmarłych w całym okręgu Louisville.

Sytuacja z żytem poważna

Stały wzrost cen żyta na rynkach światowych jest spowodowany stwierdzonym już faktem, że tegoroczne zapasy żyta dobrego gatunku są minimalne. Zbiory tegoroczne były najmniejsze od roku 1931 zapasy z ubiegłego roku gospodarczego są stosunkowo ograniczone. Zbiory europejskie ponadto wypadły w swojej większości jakościowo niezadawalniające, tak że w wielu wypadkach żyto nie nadaje się do młócki.

Zapasy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej są o połowę mniejsze, jak w roku ubiegłym. W Kanadzie nowe zbiory zapasy z ubiegłego roku wynoszą tylko 7.56 milionów buszli, w roku 1934 np. wynosiły one 12.64 mil. buszli. Zbiory kanadyjskie w tym roku były najmniejsze (z wyjątkiem 1933 r.) od czasów ukończenia wielkiej wojny. Zbiory Stanów Zjednoczonych były również najwpższe. Przy zwiększonym pobycie wynika już obecnie trudności. Zbiory europejskie z powodu złej pogody wypadły ilościowo i jakościowo gorzej.

Fachowe pisma niemieckie np. podkreślają, że zbiory żyta w Polsce, które odgrywają bardzo poważną rolę w ostatnich latach w światowym eksporcie tego artykułu, były o 3 proc mniejsze, jak w roku ubiegłym. Ponadto tylko 18 proc. miżna zaliczyć do jakościowo lepszych (37 proc.) w roku ubiegłym), a 70 proc. (58 proc.) do średniego gatunku, 12 proc. do niższego. W innych państwach europejskich sytuacja przedstawia się podobnie.

Paskudna sprawa sanacyjnego posła

Pisaliśmy już o gorszącym zachowaniu się jednego z posłów sanacyjnych, który w pociągu napastował jadącą do Warszawy Szwedkę. Poseł ów legitymował się legitymają poselską nr. 116. Okazało się że owym napastliwym posłem był p. Pacholczyk, jeden z filarów sanacyjnych, prezes organizacji sekretarzy gminnych. Był on nielada figurą w obozie rządowym właśnie dlatego, iż prezesuje sekretarzom gminnym — a wiadomo, jaką rolę odgrywali sekretarze tak przy wyborach samorządowych jak sejmikowych!

Mówiono że sprawa tego gorszącego zachowania się posła Pacholczyka będzie oddana do sądu marszałkowskiego, obecnie zaś informują iż p. Pacholczyk zatarg załatwił polubownie, przepraszając ową Szwedkę, oraz ofiarując 1000 zł. na pomoc zimową dla bezrobotnych, w połowie dla polskich a w połowie dla żydowskich.

Akcja dożywiania

winna objąć również i dzieci wiejskie

W dziedzinie opieki społecznej wieś, jak to już wielokrotnie stwierdzono, jest w stosunku do miasta wybitnie pokrzywdzona. Olbrzymia rzesza bezrobotnych wiejskich nie korzysta bowiem z żadnej pomocy ustawowej. W ogóle, mimo najnędzniejszych warunków bytowania, mimo zupełnego braku pracy, zarobku i chleba, nie podpadają oni pod oficjalne określenie bezrobotnych. Pomoc prywatnt jest również znikomą. Zatroszczy się czasem o nich jakiś dwór lub plebania, są to jednak wypadki bardzo nieliczne. Jako tako jeszcze mają się robotnicy rolni, ale i oni nie posiadają tych praw, co np. robotnicy miejscy.

Stąd też organizacje rolnicze zwróciły ostatnio uwagę miarodajnych czynników na konieczność wzięcia tych nieszczęśliwych ludzi w należytą opiekę. W szczególności chodzi tu o dzieci wiejskie Żyją one przeważnie w warunkach antyhigienicznych, chodzą źle ubrane, a przede wszystkim bardzo skąpo odżywiane. Mając zwłaszcza ten ostatni moment na względzie, Centralna Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich zwróciła się do Ministerstwa Opieki Społecznej, aby przy podziale sum, przeznaczonych na dożywianie dzieci, uwzględniane były również potrzeby Ognisk Matki i Dziecka na wsi.

Nowe utarczki mandżursko-chińskie

Z Szanghaju donoszą, iż w prowincji Siujuan rozpoczęły się na nowo utarczki nacierających oddziałów mongolsko-mandżurskich z broniącymi tej prowincji wojskami.

Samoloty mongolskie zbombardowały m. Taolin w prow. Siujuan, co spowodowało liczne ofiary w ludziach. Oddziały mongolskie grupują się głównie w Czaharze i na terytorium „autonomicznego rządu Hebei-Czahar".

Pomorza bronić musi silna flota wojenna. !!

Groźny pożar miasteczka

Akcię ratunkową utrudniał mróz i wicher

W nocy ze środy na czwartek nad ranem zaalarmowana została łucka straż pożarna i wezwana na pomoc do Torczyna (pow. łucki). gdzie część miasteczka stanęła w płomieniach. Prócz straży pożarnej wyjechał na miejsce pożaru natychmiast starosta powiatowy, komendant powiatowy P. P., prokurator i referent bezpieczeństwa.

Sytuacja na miejscu pożaru była dość groźna, gdyż wobec wiatru, silnych mrozów i braku wody. nie można było rozwinąć należytej akcji ratowniczej.

Pożar wybuchł w domu Basi Kochman przy ul. 3-go Maja z powodu silnego napalenia w piecu i wadliwej konstrukcji komina Zaskoczeni we śnie mieszkańcy palących się domów zdołali zaledwie ujść z życiem.

Po nadludzkich wysiłkach ogień ugaszono dopiero około godz. 10. Spaliło się 8 budynków mieszkalnych, część budynków gospodarczych z inwentarzem na szkodę drobnych rolników, kupców i rzemieślników żydowskich.

Wysokości wyrządzonych pożarem strat do tej pory nie ustalono. Wypadku w ludziach nie zanotowano.

Nowa ofiara

warszawskich hochsztaplerów

Za 1250 zł. posada inspektora pieców miejskich

Ze wsi Tuchola koło Brodnicy — przyjechał do Warszawy gospodarz Bartłomiej Kowalczuk. Przywiózł ze sobą 3000 z., które przeznaczył na odstępne za posadę dozorcy domu.

Na dworcu Głównym Kowalczuk zawarł znajomość z jakimś mężczyzną przedstawiającym się za Stanisława Albińskiego, pracownika miejskiego.

Albiński obiecał przybyłemu wystarać się o zajęcie. W tym celu weszli do budki telefonicznej i po krótkiej rozmowie z „głównym naczelnikiem departamentu" Albiński oświadczył, iż właśnie wakuje posada inspektora ulicznych pieców miejskich. Z zajęciem tym związana jest pensja 250 zł. miesięcznie, bezpłatny bilet tramwajowy i tona węgla. Wymagana jest tylko kaucja, w wysokości 1250 zł.

Następnie protektor wraz z Kowalczukiem udali się do wydziału technicznego zarządu miejskiego przy ul. Żelaznej 95-a dla sfinalizowania sprawy posady. Przed wejściem Albiński wziął od kmiotka wymagana kaucję i zniknął w korytarzu. Za 10 minut zjawił się z powrotem, oświadczając, że sprawę już załatwił i Kowalczuk może nazajutrz zgłosić się do pracy.

Jakie było jego rozczarowanie kiedy następnego dnia dowiedział się, że padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa.

Tragedia staruszka-rolnika

74-letni staruszek, August Mayer, rolnik z Jędrzejewic powiatu inowrocławskiego, został wezwany do sądu grodzkiego w Inowrocławiu jako oskarżony o usunięcie zajętych przez komornika przedmiotów.

Starzec, oczekując rozprawy sądowej, płakał na korytarzu w gmachu sądowym, zwracając swym zachowaniem ogólną uwagę publiczności.

Nadeszła rozprawa sądowa. Mayer w toku przewodu sądowego począł szlochać. Jak okazało się, oskarżony po raz pierwszy w życiu znalazł się w sądzie. Sąd skazał Mayera za zarzucony mu czyn na dwa tygodnie aresztu. Starzec, opuszczając salę sądową płakał dalej. Publiczność widząc przygnębienie starca, starała się uspokoić Mayera.

Kilka godzin po tej rozprawie sądowej, sołtys Ignacy Groblewski przechodząc przez Rojewo zauważył leżącego na drodze starca, który dawał słabe oznaki życia. Sołtys Groblewski ulokował ciężko chorego starca w mieszkaniu rolnika Prusaka w Rojewie. Sołtys rozpytując chorego dowiedział się, że nazywa się on August Mayer i pochodzi z Jędrzejewic, po czym denat zmarł.

Wypadek ten wywołał zrozumiałe wrażenie. Mayer z powodu silnej depresji duchowej uległ prawdopodobnie atakowi serca.

Ofiarność na F. O. N.

W szeregu ofiar, składanych przez instytucje i organizacje stanęła również i Giełda Mięsna w Warszawie, składając cenną ofiarę. Oto pracownicy Giełdy Mięsnej w Warszawie opodatkowali swoje pobory po 1 proc. na przeciąg jednego roku, przekazując zebraną sumę na F. O. N.

Niezależnie od powyższego Zarząd Giełdy Mięsnej w Warszawie postanowił, aby przy dokonywaniu tranzakcyj kupna lub sprzedaży wpłacać na F. O. N. następujące kwoty: od sztuki trzody 10 gr. od sztuki bydła 20 gr., od szt. cielęcia 5 gr. i od szt. barana 5 gr.

Zaznaczyć należy, że Giełda Mięsna w Warszawie przeprowadza akcję zbiórki na F. O. N. zaledwie od października 1936 r. i z wpływów, jaki dotychczas wpłynęły śmiało można powiedzieć, że przewidywana suma zł. 100.000 — będzie poważnie przekroczona.

*

Jak się dowiadujemy, zarząd firmy M. Kromołowski i S-wie w Katowicach, chcąc wziąć również udział w powszechnej mobilizacji środków na dozbrojenie naszej Armii, ofarował na Fundusz Obrony Narodowej — sprzęt taborowy skórzany wartości 10.000 zł.

Wiadomości bieżące

Środa, 3 lutego 1937 r.
Środa: Błażeja
Wschód słońca: 7.14; zachód: 16,24
Czwartek: Ansgar. i Andrz.
Wschód słońca: 7.12; zachód: 16,26
Piątek: Agaty
Wschód słońca: 7,10; zachód: 16.28

★ DZISIEJSZY NUMER „GAZETY" wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „ROBOTNIK".

WOJ. CENTRALNE

ZAMARZLI NA ŚMIERĆ

We wsi Karnawa, pow. jędrzejowskiego, znaleziono w jednej z szop kobietę nieznanego nazwiska, która wskutek zamarznięcia wkrótce zmarła. Jest to już drugi w Kieleckim wypadek śmierci z powodu mrozów.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO STARCA

We wsi Nowoczółki pow. augustowskiego wydarzył się wstrząsający wypadek straszliwego samobójstwa.

62-letni mieszkaniec tej wsi Piotr Moryło bardzo przejął się licytacją majątku, grożącą mu za zaległe podatki. Nie widząc żadnego wyjścia z sytuacji i nie mogąc uratować się od ruiny, Moryło postanowił popełnić samobójstwo.

W tym celu w porze nocnej, gdy wszyscy domownicy spali Moryło wyszedł boso w jednej tylko koszuli z chaty, poszedł na dokuczliwym mrozie około kilometr od wsi i tam położył się na śniegu w polu, oczekując śmierci. Nazajutrz z rana domownicy zauważywszy nieobecność w chacie starca, wszczęli poszukiwania i po długim szukaniu znaleźli go wreszcie, zamarzniętego na śmierć w polu.

KRESY WSCHODNIE

7 WSI ZWOLNIONYCH OD PODATKU GRUNTOWEGO

Siedem wsi w pow. dubienowskim, woj. wołyńskiego: Białogródka, Wojnica, Wygnanka, Ostrów, Werbeń, Tesłuhów i zahorce zostało na przeciąg dwóch lat zwolnione od państwowego podatku gruntowego. Wsie te zostały ostatnio skomasowane i ulga podatkowa ułatwi im zagospodarowanie się na skomasowanych osadach.

TYFUS NA WILEŃSZCZYŹNIE

W Głębokiem i na terenie wojew. wileńskiego zanotowano niepokojący wzrost liczby zachorowań na tyfus brzuszny. Wydane zostały odpowiednie zarządzenia, celem zlokalizowania tej choroby.

MAŁOPOLSKA

NIESŁYCHANY WYCZYN BEZBOŻNIKA

Nienotowany wypadek zbeszczeszenia krzyża wydarzył się w miejscowości Oskrzesińce pod Rohatynem w woj. stanisławowskim. Nieznany sprawca dopuścił się w porze nocnej zbrodniczego czynu, ścinając przy pomocy siekiery i rąbiąc na drobne kawałki przydrożny krzyż. Był to krzyż dębowy wysoki na 3 metry.

WYKRYCIE WIELKIEJ AFERY PASZPORTOWEJ

Organa policji w Kałusu woj. stanisławowskiego wpadł na ślad afery paszportowej. W związku z tym dokonano aresztowania kilku osób. Nazwiska aresztowanych i bliższych szczegółów ze względu na dobro toczącego się śledztwa nie podajemy.

ZATRZYMANIE BURMISTRZA I SEKRETARZA

W gminie zbiorowej Mikołajów koło Lwowa przeprowadzono dustrację, która wykazała nadużycia i braki kasowe na kwotę około 5.000 zł. W łączności z tym zatrzymano burmistrza L. Korzennego i sekretarza Krama.

Z WIELKOPOLSKI

LIKWIDACJA GROŹNEJ SZAJKI WŁAMYWACZY

W ostatnim czasie na terenie Poznania grasowała doskonale zorganizowana banda złodziei okradających sklepy. Najczęstszą metoda były podkopy którymi złodzieje wdzierali się do sklepów pod osłoną nocy. Jednym z największych było włamanie do jubilera Gąsiorowskiego, którego poszkodowano na przeszło 8.000 zł.

Śledztwo stwierdziło, że główny skład skradzionych w Poznaniu rzeczy znajduje się w Częstochowie. 6 członków bandy aresztowano. Na czele bandy stał wielokrotnie karany Stefan Prusicki.

SPŁOSZONE KONIE ZABIŁY ROBOTNICĘ

W Pamiątkowicach pod Szamotułami spłoszyły się konie założone do kolejki polnej. 19-letnia robotnica Kaładunówna, która prowadziła konie, została przez nie porwana i uderzyła głową o przdrożne drzewo, ponosząc śmierć na miejscu.

Pod wagonem pociągu z Wilna do Austrii

Policja wileńska otrzymała pismo od policji austriackiej, zawiadamiającej, że w Innsbrucku aresztowano 22-letniego Smychę Eichera, Wilnianina, który wybrał się przed miesiącem do Austrii w ten sposób, że ulokował się pod wagonem pociągu i tak przedostał się przez granicę czechosłowacką. Jakiś czas przebywał on w Czechosłowacji, unikając starannie styczności z policją, kiedy jednak zaczął mu się palić grunt pod stopami, przebył znowu zieloną granicę i dostał się do Austrii.

Przybywszy do Wiednia, walczył tam z nędzą, zarabiał czasem kilka szylingów, częściej jednak chodził głodny po ulicach. Stamtąd wyjechał do Innsbrucku, gdzie policja zwróciła nań uwagę i zatrzymała za włóczęgostwo.

W tych dniach zostanie Eicher przetransportowany do Wilna.

Krwawa walka policji z włamywaczami

Do fabryki likierów Jerzego Janknera w Kamienicy pod Bielskiem na Śląsku włamali się w porze nocnej po skrępowaniu stróża sznurami trzech włamywaczy. Mieszkańcy sąsiedniego domu zaalarmowali policję, która natychmiast przybyła autobusem na miejsce. Zaskoczeni włamywacze poczęli się ostrzeliwać. Policja również zrobiła użytek z broni, przyczem zraniła ciężko znanego przestępcę Antoniego Szostoka z Krakowa. Drugiego włamywacza, Piotra Paździę, również niebezpiecznego przestępcę, pochodzącego z pow. krakowskiego, policja aresztowała. Trzeci sprawca zdołał zbiec.

Trup młodej kobiety w bryle lodu

Policję w Szamocinie w woj. poznańskim, zawiadomiono, że w Noteci koło Ręczyna znajdują się zamarznięte zwłoki kobiece. Istotnie na miejscu tem znaleziono trupa kobiety w bryle lodu.

Po rozrąbaniu bryły wydobyto zwłoki i przewieziono je do kostnicy szpitala miejskiego, gdzie ustalono, że zmarła była nauczycielką prywatną, magister filozofii Helena Głaszczkówna.

Ostatnio pracowała ona w Rzeszowie i zauważono, że zdradzała objawy silnego rozstroju nerwowego.

Zamach samobójczy aresztantki

Sąd okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę 23-letniej Zofji Kowalskiej. Przyprowadzona na salę sądową w „uniformie" aresztanckim, gdyż odsiadywała karę za inne przestępstwa, w czasie odczytywania wyroku dobyła Kowalska kawałek stłuczonego luterka i przecięła sobie żyły na rękach. Przewieziono ją do szpitala.

Straszne skutki znachorstwa

W Dobrzyniu n. Drwęcą uległa nieznanemu wypadkowi oparzenia ręki półtora letnia Maria Czyżyk, córka Stanisława, zam. przy ul. Stodolnej 2.

Sąsiadki Czyżyków poradziły że rana od oparzenia zagoi się o ile lizać będzie tę ranę pies. Za poradą znachorek sprowadzono więc psa, ten jednak nie chciał lizać chorej ręki. Dla zachęty więc kładziono na rękę psie przysmaki. I rzeczywiście wtedy pies zjadł przysmaki przytem dotykał rany swym nosem.

W kilka dni pies zdechł i okazało się, że w dniu polizywania ręki już był wściekły. — Teraz biedne dzieck przechodzi ciężką i trudną kurację zapobiegawczą przeciw wściekliźnie.

Takie oto są skutki znachorstwa.

Wyrok na 35 komunistów gdańskich

Proces przeciwko 35 komunistom w Gdańsku został we czwartek zakończony. Sąd Dla Spraw Nagłych wydał wyrok, na mocy którego przywódcy gdańskiej organizacji komunistycznej zostali skazani od 3 do 5 lat więzienia z jednoczesnym pozbawieniem praw obywatelskich, pozostali zaś w liczbie 27 osób zostali skazani od 3 do 3 i pół lat więzienia również z pozbawieniem praw obywatelskich.

SKAZANIE NIESUMIENNEGO SOŁTYSA

Na wokandzie sądu okręgowego w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Żninie, znalazła się sprawa sprzeniewierzenia 5.051 zł, jakiego dopuścił się 47-letni b. sołtys gminy, Barcin Bolesław Sucharski. Podsądny nie przyznał się do winy. Sąd opierając się na dowodach rzeczowych, oraz zeznaniach świadków, skazał Sucharskiego na półtora roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 4 lat pod warunkiem, że sprzeniewierzone pieniądze zostaną gminie zwrócone.

ARESZTOWANIE KROCIOWEGO DEFRAUDANTA

Zamieszkały w Bydgoszczy przy Nowym Rynku zarządca majątku 56-letni Karol Schröder został aresztowany pod zarzutem dopuszczenia się sprzeniewierzenia około 100.000 zł. na szkodę swego chlebodawcy, właściciela majątku Jana Kłosowskiego.

Defraudacje te popełniał aresztowany od roku 1927, to jest niemal od pierwszego dnia objęcia przezeń funkcji zarządcy majątku. Aresztowany przyznał się do przywłaszczenia tylko 20.000 zł. na szkodę właściciela masy.

Z POMORZA

BURZA NA BAŁTYKU

Szalejąca od kilku dni burza na Bałtyku stale się wzmaga. Fale dochodzą nadal do dwóch metrów wysokości, jednak z uwagi na wschodni kierunek wiatru, zagrażają tylko brzegom półwyspu Helskiego. Wiatr przekracza już 17 m. na sek. Z powodu zawiei śnieżnej pole widzenia na morzu jest znacznie ograniczone. Osłabł również ruch statków zagranicznych, gdyż większość schroniła się do najbliższych portów.

Wichura połamała wiele drzew, porywała dachy domów mieszkalnych itp. W Gdyni wiatr pozrywał wiele szyldów z gmachów oraz uszkodził szereg baraków w dzielnicach robotniczych.

200 ZŁOTYCH NA FAŁSZYWĄ KSIĄŻECZKĘ

W agencji poszt. w Nowejcerkwi, pow. chojnicki przytrzymano w piątek 29 bm. niej. Franciszka Galińskiego z Szynwałdu, pow. chojnicki, który usiłował pobrać na sfałszowaną książeczkę PKO większą sumę pieniędzy. Galiński do kwoty 1 zł po stronie wpłaty dopisał 500 zł i podrobił równocześnie pieczątkę pocztową. Udało mu się pobrać dwukrotnie po 100 zł. z poczty w Czersku w dniach 26 i 27 bm. To samo chciał popełnić dwukrotnie w Chojnicach, gdzie jednak nie wydano mu pieniędzy, ponieważ nie mógł wykazać się dowodem osobistym.

W dalszym ciągu usiłował Galiński pobrać kwoty w innych agencjach jak w Tucholi, Silnie, Czarnejwodzie, Karsinie, a ostatnio w Nowejcerkwi. Tu jednak zostało jego fałszerstwo wykryte i oddano go do dyspozycji prokuratorowi w Chojnicach.

Sprawy organizacyjne Stron. Ludowego

WILEŃSZCZYZNA: Sekretariat Stronnictwa Ludowego w Wilnie mieści się przy ul. Sawicz Nr. 11, m. 11. Załatwia interesantów ob. Grodel Antoni.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE: Zawiadamiamy, że Sekretariat Stron. Ludowego na Województwo Łódzkie został przeniesiony z dnia 19 stycznia 1937 r. z ul. Kościuszki 38 na ulicę Przejazd Nr. 48. Sekretariat jest czynny codziennie od godziny 9-ej rano do godz. 5-ej po południu.

(—) Stanisław Kołacz
Sekretarz Zarządu Wojew.

Kto miał szczęście?

OSTATNI DZIEŃ.
Wygrane po 2.500 złotych.

2 130 2230 648 983 94 34 36 818 5116 6645 7795 8902 9163 11115 449 710 35 12246 393 456 758 13695 14171 77 757 15293 433 923 44 18408 19798 248 715 21228 22114 575 753 937 2322 457 24112 62 78 25059 934 27830 29144 501 653 793 801 10 30847 31008 958 78 32044 179 716 903 33 774 924 34005 35522 36394 797 37040 230 20 46 755 74 817 38424 39875 40 258 41004 249 631 42098 947 43292 44124 50 349 45508 46031 415 47630 739 48999 49011 885 50056 571 680 709 982 52033 689 780 54271 618 55190 251 558 636 64 864 56076 389 57103 58098 504 664 959 60318 45 61076 119 529 62318 914 63150 447 777 863 64594 834 65359 67042 568 771 870 68199 482 69770 822 72116 679 73692 14319 807 913 75927 76137 573 78966 79445 75 80328 81959 372 83241 414 947 84288 556 765 85800 86595 87040 73 263 418 88678 88 706 91479 93 629 92 92437 93309 94224 600 24 96219 97168 369 608 98851 96 99041 200 100345 556 990 101422 642 102150 103332 33 457 850 104212 886 105398 424 525 689 745 107615 109648 760 859 110371 112068 113202 568 114346 115200 836 16099 48 894 967 17716 118668 72 119252 551 120001 138 575 121124 122045 651 23250 390 538 871 124286 712 126743 127761 522 128130 91 997 19641 130340 711 131443 596 132376 30060 44 340 488 773 819 134473 136889 473 712 137550 692 138375 584 139094 175 251 612 839 980 140594 691 735 141227 544 710 918 142027 73 226 731 806 911 143166 284 807 63 980 140305 145027 426 903 26 146753 147086 339 484 501 88 822 148515 66 149108 749 57 150386 450 963 152879 153093 232 60 154153 201 305 155513 156891 157233 553 779 91 158203 159031 161091 424 71 162919 163345 166047 916 53 167048 104 168010 121 173703 919 174100 761 84 175696 954 179265 356 830 69 180488 575 181301 10 653 182145 183075 274 281 888 184022 235 727 185684 186083 176 445 188027 686 800 14 58 189826 190769 191825 734 818 35 192061 749 76 193461 595 622 194137

Świątynia Sybilli

Wróżby i wyrocznie
Podręcznik praktyczny

dla tych co pragną przeniknąć mroki przyszłości, jak i dla osób szukających :—: miłej rozrywki towarzyskiej :—:

Część pierwsza:
Kabalistyka, Chiromacja i Planetoskopia z ilustracjami.

Część druga:
Jedyny pierwszy sennik Egipsko-Arabski, wielokrotnie wypróbowany i zawierający 1500 numerowanych objaśnień.

Część trzecia:
Przepowiednie ze zjawisk atmosferycznych. Wierzenia dawnych czasów. Zamawiania i rzucenie uroków. Likantropja. Pragnostyki popularne.

Nap. Mieczysław Rościszewski Cena 3 zł.
Do książki doliczyć i przesłać na portorjum należy 25 gr.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz

Posiadałam wszystko-prócz MIŁOŚCI!

Tragiczna historja kobiety spragnionej miłości w pogoni za szczęściem

„Posiadałam wszystko o czem kobieta może zamarzyć—pieniądze, klejnoty, drogie tualety—wszystko prócz miłości. Byłam naprawdę nieszczęśliwa, zmęczona życiem w luksusowych hotelach w samotności. Żaden z mężczyzn nie oświadczył mi się—i wiedziałam dlaczego. Miałam bowiem brzydką cerę. Skóra moja była pokryta wągrami i rozszerzonemi porami. Czegokolwiek próbowałam, nic nie pomagało. Wtedy idąc za radą mego specjalisty —kosmetyka, spróbowałam Kremu Tokalon, koloru białego. Po kilku dniach skóra moja była już świeższa i jaśniejsza. Po tygodniu zaś wszystkie rozszerzone pory i wągry znikły—i skóra moja stała się gładką, białą i delikatną. W krótkim czasie wyszłam zamąż za upragnionego mężczyznę"

Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty), spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon, zawiera czysty krem i oliwę, które przenikają do porów i wydobywają na powierzchnię głęboko zakorzeniony brud i kurz, których woda i mydło nie mogą dosięgnąć. Inne składniki Kremu Tokalon koloru białego odżywiają i odmładzają skórę; ściągają rozszerzone pory; czynią z najbardziej ciemnej i szorstkiej skóry gładką, białą i delikatną w ciągu 3-ch dni. Nawet w średnim wieku kobieta może osiągnąć świeżą, śliczną cerę z której niejedna młoda dziewczyna mogłaby być dumna. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

TOKARZY

samodzielnie pracujących z rysunku przy obróbce dokładnych części maszynowych, oraz

HEBLARZY

na metal, samodzielnych i z dużą praktyką poszukuje na stałą pracę

Fabryka Maszyn BLUMWE
w BYDGOSZCZY ul. Nakielska 53

SPRZEDAŻE

Miody
„Rój"
Krajowe zjednoczenie pszczelarcze Lwów Ruska 20 (128

Miód
pszczelny prawdziwy bez domieszek gwarantowany 3 kg 6.20 zł 5 kg 9 zł. 10 kg 17 zł. 20 kg 33 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie Eugeniusz Biliński w Zbarażu (112

Poszuk. posady

18-letni chłopak
z prowincji, energiczny sumienny i pracowity, poszukuje posady lub pracy 4 oddziały szkoły powszechnej, Dybicz Jan. gm. Marjampol, Cecylówka, pocz. Głowaczów, powiat Kozienice, woj. Kieleckie. (1348

30-letni
samotny mężczyzna ze wsi, uczciwy bez nałogów polecenie proboszcza, poszukuje pracy stróża, woźnego, dozorcy domowego lub t. p. najchetniej z utrzymaniem. Oferty składać do Gaz. Grudz. pod nr. 1374

Chłopiec
ze wsi poszukuje pracy w polskim sklepie, świadectwo ukończenia 7 oddziałów z wynikiem bardzo dobrym. Boratyński Henryk, wieś Wanaty pocz. Łaskarzew, powiat Garwolin woj. Lubelskie (1365

WOLNE POSADY

10 do 12 zł.
dziennie-może zarobić każdy przez sprzedaż na wsi lub w mieście poczytnych broszur. Zgłoszenia: J. Jarecki Poznań 1 ul. Żernicka 1

Zdolni akwizytorzy
do sprzedaży na raty poważnych dzieł dużych objektów. poszukiwani Zgłoszenia do Księgarni Trzaska, Evert i Michalski Sp. Akc. Warszawa Hotel Europejski. (1197

Angażujemy
energicznych sprzedawców. Centrala Praktycznych Wynalazków Polskich Oksa Kieleckie (130

Poszukuję
młodszego, samotnego rzutkiego bławatnika wsólnika kapitał 3500 złotych, miasto powiatowe garnizon. Oferty pod nr. 127. do Gaz. Grudz.

DZISIAJ JEST MAŁO

ogłoszeń w „Gazecie" z powodu szczupłości miejsca; w licznych innych numerach dział ogłoszeń jest znacznie obszerniejszy. Prosimy z niego korzystać jak najczęściej

TABELE

do obliczania drewna okrągłego i czworograniastego na setne części metra sześciennego (kub.)

Odpowiednie dla leśniczych, właścicieli lasów, handlarzy drzewa, rzemieślników itp.

Cena wraz z przesyłką 0,60

Wysyłkę książek uskuteczniamy tylko za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graf. i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Powyższą książkę można nabyć bezpośrednio w naszej Ekspozyturze przy Placu 23-go Stycznia nr. 4-6

Radioprogram z Warszawy

ŚRODA — dn. 3. II.

6.30 Audycja poranna; 11.30 Audycja dla szkół; 12.03 Koncert popularny; 12.50 „Tłuszcze roślinne w gospodarstwie domowym" — pogad.; 15.15 Trio Polskiego Radia; 16.10 „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci; 16.30 Kwintet instrumentów dętych; 17.05 „Czego żołnierz wymaga od społeczeństwa" — odczyt; 17.20 Koncert Orkiestry Straży Więziennej; 18.50 „Szczęście czy morgi" — gawęda; 19.00 „Z rzeczy drobnych i wesołych" — humoreski; 19.20 Ryszard Strauss: „Kawaler srebrnej róży" — fragmenty aktu II i III (płyty); 21.00 „Opowieści o Chopinie"; 21.40 Recital skrzypcowy; 22.10 Muzyka taneczna.

CZWARTEK — dn. 4. II.

6.30 Audycja poranna; 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich; 12.03 Koncert; 15.15 Laureaci konkursu im. Wieniawskiego (płyty); 16.20 „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci; 16.35 Koncert Ork. mandolinistów; 17.00 „Z życia nauczyciela wiejskiego" — pogadanka; 17.15 Koncert solistów; 19.00 Teatr Wyobraźni nadaje premiera słuchowiska „W lesie"; 19.30 „Kalejdoskop" — lekka audycja muzyczna; 20.30 „Tam gdzie diabeł małe diabłęta hoduje" — felieton; 21.00 Z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich" — Zygfryd Kassern; 21.50 Muzyka taneczna.

AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ
nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początku audycyj porannych podawana jest „Gazetka rolnicza"

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE
nadawane są przez wszystkie radiostacje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 popołudniu.

PRZEGLĄD GIEŁDOWY Z POZNANIA
przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 popołudniu.

SKRZYNKI ROLNICZE
każda stacja we własnym zakresie nadaje w każdy wtorek i sobotę o godzinie 12.50 w południe.

Odpowiedzi Redakcji.

p. Bałasz Jerzy, Koralenowo. Opłacono marzec i 30 gr. na kwiecień rb. „Tabelę" oraz „Lekarza" cz. III wysłano.

p. Swiechowiec, Smyków. Opłacono do 1 kwietnia rb.

p. Krol Adam, Drzewce. Opłacono abonament do 1 maja rb. Gazetę wysyłamy regularnie.

— P. Stasiak Kazimierz, Stawiszyn. Opłacono luty i 50 gr. na marzec rb.

— P. Karkosza Wawrzyniec, Jaślany. Kalendarz Mariański jest w druku i Czytelnicy otrzymają go w lutym.

Hodowla drzew i krzewów owocowych

Napisał J. Brzeziński
część I i II

cena z przesyłką . . . 12.60

Wysyłkę książki uskuteczniamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz.

Założyciel Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Grudziądz, Droga Łąkowa. — Telefon nr. 1811 i 1812. — Konto P. K. O. Poznań Nr. 200.420. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Głodkowski, Grudziądz, Bydgoska 19. — Drukiem Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Tuszewie pow. Grudziądz.